Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ◎ 1 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie M. 28·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie M. 30·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Nr. 146. — Rok III. Kraków, Niedziela 30 maja 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Dwuizbowość sejmu.

Kraków, 29 maja.

W warszawskim organie demokracyi roztrząsa ostatnio p. Marceli Handelsman pytanie: „Sejm jedno, czy dwuizbowy?“ i proponuje kompromisowe wyjscie: jednoizbowy Sejm wybiera wydział, funkcyonujący jako druga Izba Sejmu i dobierający sobie do pomocy komisyę rzeczoznawców.

Jakie są motywy powyższego projektu i jaki byłby cel, tudzież przypuszczalny wynik takiego ustroju ciała prawodawczego?

Ponieważ jednoizbowość jest dla znacznej części naszych żywiołów demokratycznych pryncypialnym, niby katechizmowym dogmatem (choć nie jest nim dla demokratów francuskich, angielskich, czeskich i t. p.), przeto „w zasadzie“ Sejm ma być jednoizbowym. Niema nim być jednak w praktyce, gdyż krótkie doświadczenie naszej jednoizbowej konstytuanty aż nadto wymownie wykazało szkodliwość tak pojmowanej demokratyczności. Szkodliwość tę widzi autor w pośpiechu, w nierozważnym przeprowadzaniu nieobmyślanych i nieprzygotowanych uchwał, w konieczności cofania ich, w przypadkowości głosowania o sprawach najdonioślejszego znaczenia.

Proponowany przez p. Handelsmana Wydział sejmowy usunąłby jednak tylko pośpiech; byłby pewnego rodzaju hamulcem pracy prawodawczej, ale nie byłby dla niej niezbędnym filtrem.

Sądzimy, że p. Handelsman bierze skutek za przyczynę; **nierozwaga i lekkomyślność są przyczyną pośpiechu, nie zaś na odwrót.** Można z równie złym skutkiem, równie niedołężnie i nieudolnie obradować i uchwalać powoli, jak i w szybszem tempie. Długie i wielokrotnie wznawiane debaty bynajmniej nie gwarantują rozumnych postanowień, jeśli sami obradujący nie mają jasnych i wytrawnych na sprawę poglądów.

Potrzeba drugiej Izby wynika stąd, że źle się dzieje tam, gdzie głosy są tylko liczne, a nie ważne, gdzie niekompetentna masa nie dopuszcza do głosu kompetentnej mniejszości w zagadnieniach, których nie można z całą świadomością i odpowiedzialnością rozstrzygać, gdy się ich zupełnie nie rozumie.

Posłowie nie są masą; są wybrańcami masy, ale u nas wyborcy tak mało się oryentują w sprawach, które Sejm rozstrzygać musi, że nie są zdolni ocenić kwalifikacyi swych mandataryuszy. Zresztą analogiczne objawy stwierdzano wszędzie i stąd **im bardziej demokratyczną jest ordynacya wyborcza, tem niezbędniejszą jest druga Izba w parlamencie.** Jednakże warunkiem jej użyteczności jest, **aby jej skład był inny, niż Izby poselskiej, aby zapewnionym był w niej udział czynników kompetentniejszych.**

Projekt p. Handelsmana bynajmniej nie uwzględnia tego warunku, który jest jedyną istotną racyą bytu drugiej Izby. Skład wydziału sejmowego wyróżniałby się tylko tem, że wyszedłby on z wyborów dwustopniowych. Posłowie przypuszczalnie staranniej dobieraliby ludzi, niż wyborcy, ale tylko pod jednym warunkiem: gdyby wyborów wydziału dokonywali nie na początku, lecz na końcu kadencyi, t. j. po zdobyciu pewnego doświadczenia parlamentarnego i sprawdzeniu wartości pracy swych kolegów. W przeciwnym razie wybór owej elity sejmowej, mającej stanowić wydział, byłby równie pospieszny, nierozważny i przypadkowy, jak wszystkie następne uchwały tejże Izby.

Gotowe — rzecz inna — zajść sytuacye, gdzie w Sejmie nie znalazłoby się dość materyału na elitę.

Można różnemi drogami zmierzać do zaopatrzenia drugiej Izby w rozwagę i zdolność do głębszego ujmowania spraw w moralną kompetencyę. Można zaprowadzić **census wykształcenia, census wieku, można** — co jest nader wskazane, — **prawa wyborcze do tej Izby przyznać korporacyom zawodowym, gospodarczym, społecznym i naukowym, albo też ciałom samorządnym.** Można także kombinować poszczególne metody.

W każdym takim wypadku chodzi o to, aby ludzie, którzy do tej Izby wchodzą lub drugich wysyłają, **mieli jakąś poprzednią szkołę doświadczenia życiowego, choćby osobistego** (census wieku), a lepiej jeszcze praktykę życia publicznego w zrzeszeniach gminnych, powiatach i t. d. — Nawet zastrzeżenia co do wieku najmniej posiadające znaczenia, już dają większą rękojmię, niż projekt p. Handelsmana. Trudno się spodziewać, ażeby człowiek, który ledwie zdążył osiągnąć dostateczną dojrzałość, by na własną odpowiedzialność **rozporządzać sobą,** swoją pracą, swojem mieniem, **kredytem,** swojem, osobistemi zobowiązaniami, mógł **być dość** wytrawnym i rozważnym **dla rozporządzania** losem państwa skarbem publicznym, **międzynarodowymi** traktatami, dawać rękojmię **stałości.**

Komisye rzeczoznawców nawet dla bardzo światłego ciała prawodawczego są niezbędne, ale nie zastąpią bynajmniej moralnej kompetencyi Izby wyższej. Trzeba mieć trochę równowagi i doświadczenia, by dobre rady **zrozumieć,** ocenić i z nich korzystać, a komisya taka ma przecież zawsze jedynie głos doradczy **i** nie może zakładać veta, choćby w świetle **kry-**

Udaremnione próby sforsowania Berezyny przez bolszewików.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu gen. z dnia 28 maja:

Na odcinku **między jeziorem Narocz i Górną Berezyną słabną ataki nieprzyjaciela, skutecznie paraliżowane energicznymi wypadami naszych oddziałów. Dalej na południe nieprzyjaciel dążył ponownie do sforsowania linii Berezyny w kilku punktach. Szczególnie silne walki wywiązały się na południe od Borysowa pod Bobrujskiem. Wszystkie te próby zostały udaremnione.** Na froncie **ukraińskim wojska nasze zręcznym manewrem zdobyły dwa pociągi pancerne bolszewickie, ostrzeliwując stacyę Krzyżopol. W kierunku na Karapiszcze wzmożona działalność zaczepna oddziałów nieprzyjacielskich. Na przyczółku Kijowa obustronna akcya wywiadowczych oddziałów.**

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego, Kuliński, gen.-pułk.

Rodiczew prosi Naczelnika Państwa o utworzenie armii rosyjskiej w Polsce.

Warszawa. (Telef. M.) Bawiący w Warszawie przywódca kadetów rosyjskich Rodiczew, przyjęty był na audyencyi u naczelnika państwa. W rozmowie z naczelnikiem państwa Rodiczew poruszył sprawę wojsk Bredowa, przemawiając **za powrotnem uzbrojeniem tych wojsk i umożliwieniem stworzenia w Polsce armii rosyjskiej, któraby mogła wystąpić przeciwko bolszewikom,** a wreszcie za udzieleniem **gościnności tymczasowemu rządowi rosyjskiemu.** Równocześnie należy zaznaczyć, że ministerstwo spraw zagranicznych otrzymuje od **przedstawicieli** naszych w Wiedniu, Konstantynopolu i Berlinie zapytania, czy **przedstawicielstwa** to mogą udzielać pozwoleń na przyjazd emigrantom rosyjskim, którzy pragną przybyć do Polski.

Dyktatura Brusiłowa zapowiedzią upadku bolszewizmu.

Warszawa. (Tel. M.) „Robotnik“ zamieścił artykuł, który zwraca uwagę na objęcie przez **Brussiłowa stanowiska dyktatora Rosyi.** Zachodnio-europejska prasa socyalistyczna i radykalna mało, albo wcale nie zwróciła uwagi na ten znamienny fakt, że Lenin i Trocki **uciekli się do pomocy Brussiłowa i,** że powierzyli mu najważniejsze zadanie obrony państwa rosyjskiego. Wspomniane pisma socyalistyczne zachodnio-europejskie, **które na Polsce nie pozostawiają suchej nitki,** a pod adresem socyalistów polskich występują z wezwaniami, aby uważali **naczelnika państwa za reakcyonistę,** nic nie mają przeciwko Brussiłowowi. **Misya Brussiłowa jest jednym z najważniejszych symptomów rozkładania się bolszewizmu.** System militarny sowiecki przyczynił się niezmiernie **do zwyrodnienia komunizmu i jest przesłanką nowej dyktatury czy to Brussiłowa, czy też kogoś innego.** Ci, którzy podziwiają sowiecką Rosyę z daleka z nad brzegów Tamizy i Sekwany nie zdają sobie sprawy z tego, że osoba Brussiłowa niewiele ma **wspólnego z** ideałami stanowienia **narodów o sobie i z ideami** komunistycznymi.

Niemcy gotują się do ataku na Polskę.

Warszawa (tel. M.). Z bardzo poważnych źródeł otrzymałem szczegóły o **nowych przygotowaniach zbrojnych Niemiec.** Wobec zobowiązań nałożonych przez ententę, **Niemcy zbroją się tajnie, formując nowe wojska nie tylko na terenach pogranicznych z Polską, ale także i wewnątrz kraju.** W Prusiech wschodnich tworzy się tylko 10 tysięczna armia niemiecka, finansowana przez konserwatystów niemieckich i miejscowe władze rządowe. **Armia ta ma na celu uderzenia w kierunku korytarza polskiego,** a także **zaatakowania terenów plebiscytowych** w razie niepomyślnego wyniku plebiscytu dla Rzeszy niemieckiej. Żołnierze, a zwłaszcza oficerzy, którzy dawniej należeli do tak zw. wojsk bałtyckich, są rozmieszczeni bądź to **jako robotnicy,** bądź też jako **oficyaliści w dobrach junkrów pruskich.** Na Górnym Śląsku w **Zagłębiu** węglowem znajduje się **również wielka ilość** oficerów niemieckich, pełniących **obowiązki buchalterów,** urzędników i t. p. **Zarówno żołnierze** ci, jak i oficerzy mają broń i mundury, **ukryte** i wszyscy otrzymali polecenie, że w **przeciągu 24 godzin mają się na wezwanie zgłosić do służby.** Stwierdzono nadto, że na Górny Śląsk nadchodzą ciągle **przesyłki broni ręcznej, karabinów maszynowych i amunicyi.**

tyki fachowej cała projektowana ustawa była czystą niedorzecznością. Nie należy też sobie wyobrażać, że wykonalność i celowość powziętej uchwały zależy tylko od technicznej formy, jaką jej dadzą fachowcy.

Pomiędzy projektami, uchwalanymi przygniatającą większością lub nawet jednomyślnością demokratycznej Izby, mogą być takie, których wogóle w danych warunkach urzeczywistnić nie można lub których realizacya osiągnęłaby cel wręcz przeciwny zamierzonemu. Dosyć przypomnieć, że nieraz podwyższenie jakiegoś podatku wbrew przewidywaniom ludzi, nie znających się na rzeczy, zamiast zwiększać, obniża dochody skarbu, gdyż zabija tę dziedzinę wytwórczości, którą opodatkowano. — Czasem też uchwały nie liczą się zupełnie ze środkami ich wykonania lub stają w sprzeczności jedna z drugą. Posłowie, odczuwając tylko jednolitość i ciągłość w swych motywach, nie przeczuwają, że wysnute z nich wnioski wykluczają się wzajemnie.

Dla uniknięcia tych omyłek, tak ciężko mogących się pomścić na całej wewnętrznej konstrukcyi życia państwowego, **należałoby,** oprócz wspomnianej już moralnej kompetencyi, **zapewnić pewną ciągłość pracy prawodawczej.** Nic nie zastąpi bezpośredniego doświadczenia; praktyka jest najlepszym sprawdzianem błędów, a ćwiczenie najlepszą metodą nauczania. **Największą przeszkodą do ustalenia się budowy państwa naszego jest to, że cały jego dotychczasowy ustrój jest powszechnym nowicyatem.** Nie tylko posłowie są przeważnie nowicyuszami, ale i ministrowie, wciąż dobierani na próbę z pomiędzy ludzi, o których przeważnie nie wiele się wie, a których uzdolnienia tylko się przypuszcza na domysł. Zmieniani nieustannie, usuwani, zaledwie zdołali poznać swój resort i ułożyć jakiś konsekwentny plan działania, nie mogą niczego dokonać i niczego się nauczyć. Tam, gdzie przez obojętność lub niedopatrzenie pozostawiono człowieka na stanowisku, nie wciągając go w przesilenia gabinetowe, robota przeważnie idzie, porządek ustala się i doskonali. Poprostu dano czas na rozwinięcie jakiegoś planu, a bezplanowość, ta największa plaga naszego życia — ustąpiła.

Nie należy sądzić, aby ta ciągłość i planowość miała być czynnikiem zbędnym w działalności ciała prawodawczego. Nie będziemy zapewne tworzyć senatorskich godności dziedzicznych, ani dożywotnich. Uważamy, że bardzo **mądrze pomyślanym pod tym względem był projekt ankiety rządowej,** w którym skład senatu odnawiałby się co trzy lata w trzeciej części, tak, że każdy senator sprawowałby swój mandat przez lat dziewięć, a w każdorazowym gronie senatorów znalazłaby się większość już dobrze zaznajomiona ze sprawami, o których decyduje.

Takie urządzenie nie miałoby w sobie nic antydemokratycznego, gdyż nikt przecież nie ośmieli się twierdzić, że doświadczenie i znajomość rzeczy są czynnikiem antydemokratycznym. Nie można też bynajmniej dowodzić, że hasła równości i wolności wymagają, aby każdy po trosze i każdy z kolei próbował fuszerować w wewnętrznej i zewnętrznej polityce państwa.

Nawet na najskrajniejszej lewicy nikt nie zgodziłby się na to, aby odmówić prawa piastowania mandatu tym, co go już raz lub dwa razy wykonywali pod pozorem, że to prowadzi do oligarchii. Jeśli najczerwieńsze nawet partye utrzymują w praktyce dożywocie swych leaderów, nie powinnyby oponować przeciw pewnemu zwolnieniu tempa „wymiany mózgów" tam, gdzie mózgom stawia się wyższe wymagania i gdzie tak bardzo o ich jakość chodzi.

Reflektor.

Chaos kompetencyjny opóźnia odbudowę kraju.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 maja

Przed kilku dniami odbyła się tutaj w Ministerstwie skarbu ankieta nad najnowszym projektem statutu **Państwowego Banku Odbudowy,** wypracowanym przez Sekcyę Kredytową ministerstwa skarbu. Przewodniczył wicemin. dr **Weinfeld a z Małopolski** brali udział dr **Battaglia,** autor pierwszego projektu w tej dziedzinie, dr **Schenk,** dyrektor Wojennego Zakładu Kredytowego, dr **Małaszyński,** dyr. Banku Krajowego.

Ankieta ta dostarczyła niestety nowego dowodu **jak nieudolnie w ogólności sprawy największej doniosłości bywają nieraz przygotowywane przez ministerstwa warszawskie.**

Projekt stworzenia Banku Odbudowy powstał jeszcze w marcu 1919, a wystąpił z nim wówczas dr Battaglia, który następnie wypracował go w najdrobniejszych szczegółach. Bank ten miał udzielać pożyczek nietylko na odbudowę w tych wypadkach, w których subwencye, w myśl ustawy z 18 lipca 1919, nie mogące przekraczać 20.000 marek, nie byłyby wystarczające, lecz także na inwestycye gospodarcze w szerokim zakresie — a miał on kapitał potrzebny zdobywać przez emisyę obligacyi, zabezpieczonych hipotecznie i gwarantowanych przez państwo.

W ustawie z 18 lipca 1919 o pomocy państwa dla odbudowy Sejm uchwalił stworzenie takiego banku i polecił rządowi, by statut tegoż banku **przedłożył Sejmowi do zatwierdzenia.**

Z inicyatywy **wiceministra Byrki** ministerstwo skarbu wzięło się wówczas zaraz do opracowania projektu statutu i zwróciło się do dra Battaglii o pomoc. Nadto jednym z substratów był także projekt, wypracowany przez dra Schenka, który tem głównie różnił się od projektu dra Battaglii, że nie przewidywał udzielania pożyczek na inwestycye gospodarcze, a zatem na cele inne, niż na odbudowę. Ostatecznie w łonie ministerstwa skarbu zwyciężyła konstrukcya dra Battaglii, a wypracowany na tej podstawie projekt znalazł z małemi zmianami aprobatę dwu ministrów, mianowicie pp. Bilińskiego i Grabskiego. Potem rozpoczęły się żmudne uzgadniania poglądów poszczególnych ministerstw i głównego Urzędu Likwidacyjnego w tej dziedzinie. W końcu przyszło do zupełnego porozumienia a projekt ten w sposób uzgodniony miał już wejść na Radę Ministrów, gdy w tem nagle Sekcya Kredytowa Ministerstwa Skarbu połapała się, że opracowywanie projektu do niej właściwie należy a nie do sekcyi budżetowej, która do tej pory sprawę w łonie ministerstwa skarbu prowadziła. Tak więc Sekcya Kredytowa, której skład personalny jest pod względem horyzontu i techniki pracy oraz znawstwa fachowego **szczególnie słaby,** odebrał wszystkie akta od sekcyi budżetowej i zaczęła zupełnie na nowo opracowywać projekt — tak jak gdyby przedtem w tej sprawie niczego nie robiono. Z **poronionym owocem** tego nowego przewleczenia sprawy wystąpiła sekcya kredytowa przed forum ankiety, która się onegdaj odbyła. Zaczęło się na tej ankiecie od tego, że inne ministerstwa, jak przemysłu i handlu i robót publicznych czyniły ministerstwu skarbu ostre a słuszne wyrzuty, że rozpoczyna się obecnie rozpatrywać sprawę na nowo, skoro już raz, i to bardzo niedawno, wszystkie ministerstwa a więc także ministerstwo skarbu, zgodziły się we wszystkich szczegółach na pewien projekt. W dalszej dyskusyi pokazało się, że ten nowy projekt jest pod względem kodyfikacyjnym najgorszym ze wszystkich dotychczasowych i, że zawiera liczne sprzeczności, z jednej strony, a luki z drugiej. Podczas obrony tego projektu ze strony przedstawicieli sekcyi kredytowej pp. Adamowicza i Ziębickiego ujawniło się dostatecznie w jakim stopniu ci panowie nie nadają się do podobnych prac. Wiceminister dr Weinfeld uznał w końcu konieczność przerobienia całego projektu — efektem będzie jeszcze dalsze przewleczenie sprawy, podczas gdy tysiące folwarków, domostw i zakładów przemysłowych stoją w ruinach, **między innemi także** dla braku kapitału na odbudowę potrzebnego.

Co do **meritum** sprawy na szczególną uwagę **zasługuje,** że nowy projekt ogranicza się wyłącznie do pożyczek na odbudowę i wykreśla pożyczki inwestycyjne. Na ten temat toczyła się w ankiecie długa i ostra debata, a potrzeby udzielenia pożyczek inwestycyjnych przez Bank Odbudowy bronili energicznie reprezentanci ministerstwa przemysłu i handlu pp. **Klarner, Kozłowski i Szober oraz dr Battaglia.**

J. BRUNO-RUBY. 7

Ten, który zwyciężył śmierć...

(z francuskiego tłomaczyła J. M.)

Ale Justus czuł się zadowolony... dyszał formalnie pychą... Uczciwy, zacny Topaze z przed stu lat wydawał mu się jednym z tych niezgrabnych, staroświeckich przeżytków, o których trudno wspominać bez uśmiechu politowania... Skoro patrzył na towarzyszy swych biesiad — z radością konstatował, że i oni tak samo zmienili się... Stali się ludźmi złymi, rozpustnymi, godnymi ognia piekielnego... Chętnieby im z tego powodu wyraził swe gratulacye, ale język odmawiał mu posłuszeństwa i myśli plątały się w mózgu, zamglonym alkoholem...

Zrezygnowawszy z mówienia opadł na poduszki sofy i uczynił leniwy gest, wskazując na swoją czarę... Niewolnik nalał mu do niej gęstego, pachnącego płynu barwy ametystów... Topaze wychylił to jednym tchem, krew przesłoniła mu oczy, opadł w tył jak bezwładna masa i zasnął ciężkim, pijackim snem.

. . . .

Gdy Justus zbudził się, błędnem spojrzeniem powiódł po otaczających go sprzętach... Umysł jego z powodu nadużycia płynów ognistych, był jeszcze tak zamroczony — że Topaze z trudnością oryentował się w swoim własnym pokoju... Świadomość wracała mu jednak zwolna... Dostrzegł swego służącego, stojącego przy drzwiach.

Człowiek ten był niewolnikiem. Zwycięstwo nad śmiercią przecięło pień ludzkości na dwie połowy. Nieśmiertelni, głoszący panowanie materyi i Śmiertelnicy uznający władztwo ducha...

Materya panowała nad duchem... Dobrzy, cnotliwi śmiertelnicy zdani byli na łaskę i niełaskę klientów dra Caina Judasa. Wszystkie stare występki, wszystkie stare okrucieństwa wypłynęły znowu na powierzchnię życia. Człowiek stawał się człowiekowi wilkiem, dawne zapory społeczne rekonstruowały się... Tryumfowały znowu przemoc i chciwość, powróciło niewolnictwo. Wszystkie krzywdy i cierpienia tego systemu społecznego stały się udziałem śmiertelników.

— Panie — rzekł nieśmiało służący — Ben Missud czeka już i pragnie mówić z tobą.

Topaze zerwał się — nagle otrzeźwiony:

— Każ mu wejść!...

Ben Missud ukazał się... Był to młodzieniec wysoki, krzepki, muskularny o włosach koloru słomy i oczach jasnych, wązkich, osadzonych w chudej twarzy. Po swych przodkach odziedziczył tylko imię. Fuzya ras oddawna ujednostajniła typy, człowiek XXXI. stulecia nie znał ani białych, ani czarnych, ani żółtych, ani czerwonoskórych — tylko ludzi poprostu.

— Co słychać nowego? — burknął Justus. Przybysz wyprostował się, przymrużył swe kocie oczy i dotykając prawą ręką lewego ramienia, które trzymał na temblaku — rzekł:

— Zrobione, dostojny Justusie. Roman Saint-Mara jest w niewoli... Zabił mi dwa konie, zranił kilku niewolników i zdruzgotał mi rękę... obawiam się, że już stracona... Trudne to było zadanie, Justusie Topaze i moja krew kosztuje drogo... Czy dostanę podwójną zapłatę?

Justus Topaze roześmiał się szyderczo. Tamten skierował kroki ku drzwiom.

— Miałem ci jeszcze coś powiedzieć, ale zachowam to przy sobie, skoroś taki skąpy...

Justus podskoczył:

— Czy dostanę podwójną zapłatę? — powtórzył flegmatycznie zapytanie Ben Missud.

— Potrójną!... potrójną!... jeżeli mi przyniesisz wiadomość, na którą czekam niecierpliwie...

— A zatem wiedz, że schwytałem i dziewczynę. Biała gołąbka była dobrze strzeżona. Dwóch takich siłaczy w rodzaju Saint-Mara pilnowało mieszkania... Musiałem ich wysłać na ten tam ich „lepszy świat"... Babkę, której zachciało się bronić wnuczki, związaliśmy jak starą kurę... Czeka teraz na powrót skradzionego ptaszka...

Jeżeli nie zdechnie wprzód z głodu, to może czekać długo.

— Ptaszek... — szepnął Topaze — cudny błękitny ptak!...

Lubieżnie mlasnął wargami i wyciągnął przed siebie ręce... Przymknąwszy powieki przywołał obraz tamtej ukochanej, tej Bianki Cristal z lazurowemi skrzydłami, która od pierwszego spojrzenia zabrała mu serce... Dziewczę to zginęło w czasie owej tajemniczej burzy w tę noc, gdy Cain Judas ogłosił światu swój wynalazek.

Od stu lat nieśmiertelny Topaze nurzał się w rozpuście, nosząc ze sobą serce wyjałowione bez czucia... I oto nagle powracały doń dawne niepokoje, jak dawniej zaczynała mu żywo pulsować krew w skroniach...

Od chwili, kiedy ją zobaczył, uwierzył, że życie może mieć jeszcze dla niego prawdziwe rozkosze... Wszak różniła się od tamtej tylko imieniem... Gracya zamiast Bianki!... Gracya Cristal!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak wyglądają zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

Wywiad „Gońca Krakowskiego".

Kraków, 29 maja.

(4) Jak wiadomo, wniósł Rząd do Sejmu projekt ustawy w przedmiocie zmiany niektórych przepisów ustawy o ochronie lokatorów. Ze względu na aktualność sprawy, oraz z uwagi na pewne zaniepokojenie, jakie w mieście naszem wywołały pogłoski o rzekomym zamiarze Rządu zniesienia ustawy w odniesieniu do lokali handlowych i przemysłowych zwróciliśmy się do wybitnego znawcy wszelkich ustaw p. sekretarza Izby handlowej dra Joseferta o udzielenie nam szczegółów powyższego projektu i wypowiedzenie o nim opinii.

Wedle projektu — mówi p. Josefert — służyć **ma za podstawę** do oznaczenia podwyżki czynszu za mieszkania, sklepy, pracownie, lokale przemysłowe i handlowe **czynsz płacony w czerwcu 1914.** Wypuszczający w najem jest obowiązany **udowodnić** wysokość powyższego czynszu.

Podwyżka czynszu za **mieszkania nie może przekraczać 100 proc. podstawowego czynszu.** Przepisy ustawy stosują się do szkół z tem jednak zastrzeżeniem, że podwyżka czynszu za lokale szkolne nie może wynosić więcej niż **100 proc. czynszu,** płaconego w czerwcu 1914. Za hotele, pensyonaty, pokoje umeblowane, sklepy, pracownie tudzież lokale przemysłowe i handlowe nie wolno pobierać czynszu, podwyższonego więcej, niż **o 200 proc. ceny płaconej w czerwcu 1914.**

Niezależnie od określonej wyżej podwyżki czynszu, właściciele domów mogą pobierać od lokatorów, **opłaty dodatkowe** za zwiększone podatki miejskie i należności za odpłatne świadczenia miejskie ponad normę czerwca 1914 w wysokości rzeczywistych wydatków, rozłożonych proporcyonalnie do czynszu.

Właściciele obowiązani są wywiesić w bramie domu tabelę z oznaczeniem sumy wymienionych podatków i sumy świadczeń odpłatnych w czerwcu 1914 i w czasie bieżącym, różnicy przypadającej do rozłożenia na lokatorów, oraz kwot przypadających z podziału na poszczególnych lokatorów. **Powyższe opłaty uiszczane być winny wraz z czynszem.**

Za ogrzewanie i oświetlenie mieszkań z własnych urządzeń centralnych, właściciele nieruchomości mogą pobierać opłaty dodatkowe w wysokości wydatków rzeczywistych, przypadających na dane mieszkanie.

Za dostarczenie podnajemcy urządzenia domowego wolno umówić odpowiednie godziwe wynagrodzenie, atoli nie więcej aniżeli **100 proc. ceny** danego mieszkania, określonej wedle powyższej normy.

Do domów, których budowę ukończono po dniu 1 lipca 1919 nie mają zastosowania przepisy ustawy. Do domów tych w ciągu lat 5-ciu od daty wydania projektowanej ustawy, **nie ma również zastosowania ustawa o dostarczeniu mieszkań na potrzeby wojskowe i ustawa o obowiązku gmin miejskich dostarczania pomieszczeń.**

Ustawa ta nie stosuje się także do budynków, które **nabył na własność Skarb Państwa Polskiego.**

Przewidywana w projektowanej ustawie norma podwyżek może być zastosowana **najwcześniej od 1 lipca 1920.** Podwyżki te stosować się będą również do umów zawartych przed dniem 1 lipca 1919 na dłuższy niż roczny okres czasu.

To są najważniejsze zmiany projektowane przez Rząd do ustawy o ochronie lokatorów z dnia 28 czerwca 1919.

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika, **iż Rząd nie zamierza naruszyć zasady ochrony lokatorów.** W szczególności utrzymaną zostaje w mocy **zasada niewypowiedzialności najmu.** Projektowana ustawa wyłącza jedynie nowo zbudowane domy z pod ustawy o ochronie lokatorów i oprócz tego **zwalnia te domy na przeciąg lat 5-ciu** od rekwizycyi mieszkań na potrzeby urzędników i urzędów państwowych.

W istniejących zaś domach dopuszczalne normy podwyżek czynszu podniesione zostały do 100 proc. za mieszkania, a 200 proc. za sklepy, lokale przemysłowe i handlowe, hotele, pensyonaty i pokoje umeblowane.

Nowym jest przepis, wedle którego właściciel domu ma prawo wypowiedzieć mieszkanie lokatorowi, który wprowadził się bez wiedzy i zgody właściciela, na skutek cichej transakcyi z poprzednim lokatorem.

Prasa czeska proklamuje sojusz Czech z bolszewicką Rosyą.

„Polacy są tyranami i uzurpatorami Europy". — Ratunek Czech w porozumieniu ze Wschodem. — Czechom podoba się bolszewizm tylko „bez krwawej metody".

Kraków, 29 maja.

Od dłuższego już czasu zaobserwować można stanowczy zwrot polityki czeskiej ku porozumieniu z bolszewikami. Zwłaszcza od tego czasu, gdy początkowo zupełnie naszą ofenzywą ukraińską zaskoczeni bolszewicy potrafili zorganizować jaki taki opór, a nad Dźwiną rozpocząć coś w rodzaju kontrofenywy — Czesi uznali, że czas dla nich jest odpowiedni wciągnąć do partnerki tego jedynego obecnie aktywnego wroga Polski w ciężkiej grze, jaką rozgrywają z nami o Śląsk cieszyński.

Kombinacya jest jasna. „Nieprzyjaciele naszych nieprzyjaciół są naszymi przyjaciółmi" — **bolszewicka Rosya zatrudnia Polaków na wschodzie, więc na zachodzie ułatwia ona Czechom „robotę" w Cieszyńskiem,** polegającą na gwałtownem łowieniu rezultatów plebiscytu przed plebiscytem.

Odtąd zaczęło się w prasie czeskiej nietylko kokietowanie z bolszewikami ale nawet — fabrykowanie zwycięstw bolszewickich, odbijanie przez nich Kijowa itp. — dla wprowadzenia w błąd zachodu, a pokrzepienia siebie samych na duchu.

Postawieniem „kropki nad i" tej nowej oryentacyi polityki czeskiej i sformułowaniem jej teoretycznego uzasadnienia jest „programowy" wstępny artykuł w najnowszym numerze „Morawskiego dennika" pt. **„O nowy kurs w środkowej Europie".** W artykule tym organ czeski na wstępie twierdzi, że „wypadki polskie jakby błyskawicą rozjaśniły duszną ciemność, która objęła środkową Europę nowem wrzeniem społecznem". Trochę zagadkowe to określenie poniżej wyjaśnione jest przedstawieniem, jak to „tyrani uzurpatorzy i tyrani ludzkości usiłują stawiać przeszkody dobroczynnemu rozwojowi światowej demokracyi... społecznemu i gospodarczemu odrodzeniu Europy..." a to napięcie „przepowiada nieuniknione wybuchy reakcyi, wzmacniające niszczące działanie katastrofy wojennej i przemienić całą Europę w chaos, z którego nie widać wyjścia".

Tym starym uzurpatorem i tyranem ludzkości, tym wybuchem reakcyi jest... polska polityka. „Polska swojem bezpośredniem wystąpieniem przeciw Rosyi — pisze dalej czeski organ, a pośredniem przeciwko Czechom przy pomocy Madziarów i innych sług reakcyi... dała nam niezbite przeświadczenie, że **nasz państwowy ratunek jako państwa słowiańskiego leży w ścisłem połączeniu ze Wschodem,** tym Wschodem którego propaganda bolszewickiego systemu szerzyła strach przed światową anarchią". Czesi nie mają już tego strachu i są zdecydowani na bolszewizm. „W pierwszym momencie wiadomości o wyrastającem niebezpieczeństwie bolszewizmu i jego okrutnej praktyce zapomniało się u nas, że strach ma wielkie oczy i jest powiększany przez nieprzyjaciół demokracyi... Ale to była tylko pierwsza chwila. Gdyśmy bowiem **uświadomili daleko gorsze dla świata niebezpieczeństwo, jakiem byłoby panowanie wielkiego kapitału i powrót złączonej z nim monarchii"** (dla oryentacyi dodajemy tu, że „Mor.-slezsky Dennik" nigdy nie był socyalistycznym — przeciwnie, zawsze zwalczał czeskich socyalistów, jako swoich przeciwników politycznych. Red. „Gońca") — pozostało nam tylko obmyślenie środków odwrócenia mniejszego niebezpieczeństwa **krwawej praktyki bolszewickiej..."**

Tak więc **Czesi obecnie oświadczają się stanowczo za bolszewizmem tylko „bez jego krwawej praktyki"** — coś jakby za ogniem bez palenia.

Ale dla czego?

Odpowiedź dają poniżej:

„**Sami się przeciwko polsko-madziarskiej reakcyi nie obronimy**" a francuska „pomoc" jest nam dostatecznie znana z Cieszyńskiego. (Jeszcze im mało. Red.) a przeto **zabezpieczenia niepodległości naszej republiki musimy szukać tam gdzie nam najbliżej...** Jest pewnem, że bolszewizm poznawszy naszą pracę nad wewnętrznem zapewnieniem demokracyi, gwarantującem spokój społeczny na zasadzie zupełnego równouprawnienia całej ludności opuści dużo ze swego radykalizmu".

Pocieszywszy się taką nadzieją, czeski organ oświadcza dalej, z śmiesznym patosem „rewolucyjnego" prozelity „walczymy jako słowianie i jako **prawdziwi demokraci przeciwko uzurpatorskiej i niemoralnej arystokracyi, pracującym wspólnie z żydowskim wielkim kapitałem na rzecz monarchistycznej reakcyi (!)** Mamy jako — pisze dalej dziennik czeski — państwo kulturalne (?) znaczną przewagę nad Polską, gdzie są właściwie tylko dwa ugrupowania społeczne: szlachta (arystokracya) i chłopi, pod które to ostatnie miano podciągamy zarówno analfabetyczną wieś polską, jak również analfabetyczny i nieuświadomiony proletaryat. Ta masa jest tylko igraszką w rękach kapitalistycznej arystokracyi i zapłaconych przez nią agitatorów". I dalej w tym samym znanym już tonie wielkich czeskich „kulturników" od wczoraj, gdy mówią o Polsce.

Ale punkt ciężkości tej nowej oryentacyi polityki czeskiej znajduje się w wywodzie poniższym.

„A przeto, jeżeli ma przyjść do trwałego odwrócenia niebezpieczeństwa, grożącego swobodnemu rozwojowi nowej Europy, **musi być polska reakcya i jej sprawcy, arystokracya i wielki** kapitał, **uczyniona nieszkodliwą na zawsze. A gdy się nam to uda — przy pomocy Rosyi** — będzie jednocześnie usunięte i niebezpieczeństwo węgierskie... i Niemcy poskromieni w swych imperyalistycznych zapędach..."

Pod wpływem oglądania takiej perspektywy przyszłości opanowuje czeski organ nastrój zupełnie świetlany: „A gdy się nam uda — pisze dalej — przy intenzywnej gospodarce i społecznej pracy oddziałać swoim wpływem **na zupełne odrodzenie Rosyi, z którą ręka w rękę musimy się przyczynić do zwycięstwa nad Polską** i madziarską **reakcyą,** będziemy w tej dokładnie odrodzonej i **po słowiańsku czującej nowej Rosyi dobrą oporą w dalszych dążeniach...** Wtedy dopiero nastanie w środkowej Europie nowy kurs polityki, dążącej do gospodarczej i kulturalnej współpracy z pozostałym europejskim światem".

Oto jest zupełnie wyraźny program „nowego kursu" polityki czeskiej, polegającego na natychmiastowem zawarciu z Rosyą, choćby i bolszewicką, aktywnego przymierza przeciwko Polsce „reakcyjnej i antysłowiańskiej". W świetle tego programu, otwarcie omawianego przez prasę czeską, zrozumiałemi się stają usilne starania polityk. cz. o **szybkie nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Bolszewią i przyjaźni z sowietami, a dalej czynne już i materyalne wystąpienia niższych organów czeskich, które wyciągają natychmiastowe praktyczne z tego programu konsekwencye, mianowicie zatrzymują na stacyach czeskich idącą z zachodu, z państw koalicyi amunicyę dla Polski na wojnę przeciw bolszewikom.**

Jak przymierze, to przymierze.

Te wszystkie głosy i fakta każą nam zwrócić uwagę baczniejszą na stające się niebezpiecznemi umizgi czesko-rosyjsko-bolszewickie. Z jednej strony dyplomacya nasza powinna zwrócić uwagę na nową konfiguracyę polityczną, wytwarzaną przez Czechów. W stosunku zaś do tych ostatnich polityka nasza powinna znaleść argumenty dość wyraźnie ich przekonywujące, że źle się zaczynają bawić, bo naraz rosyjska pomoc jest daleką, a polski miecz blisko.

Uczczenie pamięci bł. p. Dra Samuela Aronsohna.

Rada nadzorcza Towarzystwa akcyjnego „Wódki krakowskie" w Krakowie uchwaliła zamiast wieńca na trumnę zmarłego, ofiarować 1000 Mk. pol. na Kolonie rabczańskie, w połowie dla dziatwy katolickiej i w połowie dla dziatwy wyznania mojżeszowego.

Przyczyny przesilenia walutowego w Europie.

Przesunięcia w układzie sił gospodarczych. — Kryzys ustąpi, gdy wytworzą się nowe siły i przywrócą równowagę.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 maja.

Na zjeździe prawników i ekonomistów polskich w Warszawie wygłosił dr Fajans ciekawy referat o powodach powszechnego w Europie kryzysu walutowego, **który stał się w Europie zjawiskiem powszechnem**, po zawarciu pokoju przybierając jeszcze na **sile. Dr** Fajans oświetla kwestyę walutową z puntu widzenia gospodarczych stosunków międzynarodowych na tle wojny i w rezultacie dochodzi do przekonania, że europejski kryzys walutowy spowodowany jest przesunięciem się sił gospodarczych i osłabieniem finansowem Europy na rzecz Ameryki.

Jakkolwiek wywody p. Fajansa nie uwzględniaja całego szeregu innych nader ważnych momentów i są wskutek tego nieco jednostronne ,to jednak zawieraja one wiele, bardzo ciekawych i słusznych spostrzeżeń.

Oto ich zasadnicza treść:

Koniec wojny nie tylko nic zmienił na lepsze stosunków walutowych lecz przeciwnie, kryzys walutowy właśnie po zawarciu pokoju przybrał szczególnie ostry charakter. I tak np. funty szterlingów, franki w r. 1919 i 1920 stały znacznie niżej, niż w lecie 1918. **Zjawisko** to jest wynikiem nie przypadkowych i przemijających powikłań, lecz **ma swe źródło w radykalnem, przez wojnę spowodowanem przekształceniu sytuacyi gospodarczej odnośnych krajów.**

W okresie przedwojennym Anglia i Francya odgrywały rolę wierzycieli, zasilających swemi kapitałami kraje mniej zasobne, choć z drugiej strony wartość towarów, przywożonych do tych krajów, przewyższała znacznie wartość wywozu.

Obecnie **stan Francyi jest prawie katastrofalny: z wierzycielki państw europejskich i pozaeuropejskich na sumę około 27 miliardów franków, Francya stała się dłużnikiem państw obcych na taką prawie sumę,** niezależnie zaś od zobowiązań z tytułu obrotu towarowego, zwiększają się gwałtownie sumy, przypadające zagranicy od Francyi z tytułu opłat frachtowych.

W tem ostatniem źródle znalazła natomiast Anglia pewną rekompensatę za uszczuplony dochód ze swych lokat. Zysk przedsiębiorstw żeglugowych, wynosi np. 400 milionów franków, ale rekompensata ta nie jest wystarczającą. Saldo obrotu towarowego tak Anglii, jak Francyi, wypada na niekorzyść obu tych krajów i w rezultacie były one zmuszone znowu ubiegać się o pomoc finansową zagranicy, tj. Ameryki, która zresztą uznała, że zbyt wielkie angażowanie się w Europie jest połączone ze zbyt wielkim ryzykiem i zaczęła wycofywać się ze swej roli bankiera Europy.

Wpływ wojny na podniesienie znaczenia finansowego Stanów Zjednoczonych jest faktem znanym powszechnie. **Główna część spieniężonych przez Anglię i Francyę walorów i złota odpłynęła do Ameryki,** która nietylko popłaciła dawne zobowiązania, lecz **stała się wierzycielką państw europejskich, zamknięcie zaś przez nią dalszych kredytów musiało wywrzeć wielki wpływ na ukształtowanie się stosunków walutowych.** Pozbawione pożyczek, musiały Anglia i Francya zdobywać potrzebne zapasy dewiz drogą zmobilizowania zagranicznego kredytu bankowego o charakterze spekulacyjnym oraz spieniężenia swego majątku narodowego.

Na podstawie przytoczonych powyżej przykładów — wywodzi dr Fajans — że obecny **kryzys walutowy w Europie, jest przedewszystkiem skutkiem przesunięcia się sił gospodarczych i skupienia się po jednej stronie przeważającej części zobowiązań międzynarodowych, po drugiej — należności. Kryzys trwać musi dopóty, dopóki w organizmach nie wytworzą się siły nowe, które zneutralizują działanie obecnych i doprowadzą bilans gospodarczy do stanu równowagi.**

Nad Dźwiną.

Wojskowe i polityczne cele kontrofenzywy bolszewickiej. — Jej zupełne „fiasco“.

Kraków, 29 maja.

Dziś, gdy niebezpieczne stadyum kontrofenzywy bolszewickiej minęło wartoby zastanowić się nad jej przebiegiem, jej wojskowemi i politycznemi celami, tudzież rezultatami.

Sytuacya przedstawiała się w chwili rozpoczęcia ofenzywy następująco: Bolszewicy spodziewając się nad Dźwiną głównego uderzenia naszej ofenzywy zgromadzili na tym odcinku znaczne siły. Po naszych olbrzymich sukcesach na Ukrainie rzucili oni te nagromadzone wojska do ataku, **chcąc w ten sposób odciążyć front południowy.**

Prócz tego grały w postanowieniach bolszewickich znaczną rolę momenty natury militarno-**politycznej.** Bolszewikom przyświecała myśl **otwarcia sobie drogi na Litwę, a przez to o połączenie terytoryalne z Niemcami. Taki cel miał atak na Głębokie. Drugi kierunek ataku: na Lepel i miasto Berezynę miał na celu rozerwanie frontu polskiego nad Prypecią i odsłonięcie całego naszego północnego skrzydła.**

Bolszewikom zależało ogromnie na szybkim i znacznym sukcesie m. i. także ze względu na postawę państw bałtyckich.

Atak był silny. **Piętnaście dywizyi bolszewickich ruszyło na szczupłe nasze cztery. Linia** nasza obsadzona zaledwie placówkami pod tak przemożnym naporem zwinęła chwilowo swoje północne skrzydło, osłaniając całą siłą centralny punkt — Mołodeczno-Mińsk-Borysów.

Ale nawet lokalnego sukcesu nie zdołali bolszewicy utrwalić. **Trzecia bowiem dywizya Legionów podjęła natychmiast kontrakcyę i mimo znacznej przewagi nieprzyjaciela potrafiła go na miejscu osadzić;** dzięki zaś wspaniałej flankowej akcyi naszej kawaleryi udało się nam zająć tyły części bolszewickich wojsk, które się nazbyt wysunęły.

Rozsiewane depeszami z Moskwy przez sprzymierzone z Bolszewią organa (jak wied. „Arbeiter Zeitung“, filoczeska „Morgenzeitung“) wiadomości o tryumfach armii bolszewickiej, skwapliwie popularyzowane przez elementy nam wrogie, okazały się bardzo przedwczesne. Szerokiej przewadze prowadzonego terrorem żołnierza przeciwstawia dowództwo polskie niezawodny materyał ideowy, świadomą wolę i energię żołnierza polskiego.

Bitwę zaś wygrywa nie koniecznie liczebna przewaga i materyał techniczny, choć i on nie jest bez znaczenia. O zwycięstwie decyduje wola, wytrwałość i świadomość sprawy, w imię której się walczy. Tymi zaś momentami armia bolszewicka pochwalić się nie może.

Ostatnie komunikaty sztabu generalnego wyrażają jaskrawie fiasko bolszewickiego uderzenia. Krwawe straty, jakie bolszewicy ponieśli nad Dźwiną i Berezyną, wykazały ostatecznie bezowocność wszelkich ich zakusów na całość naszego frontu — i przekonały dowodnie, że nie potrzebujemy obawiać się niespodzianek ze strony sowietów. Żołnierz polski głęboko rozumie sprawę, w imię której powołano go do najzaszczytniejszego obowiązku — i wie, że za nim stoi naród wielki, który trud jego ofiarny i wysiłek każdorazowy zdecydowanie poprze.

WŁADYSŁAW KŁOSOWSKI.

NA STRUNACH DUSZY.

Pani. K.

Poznałem Cię w słoneczny dzień, lecz chwili tej poznania
W pamięci mej, nie zatrze nic, gdyż czar ją Twój osłania...
I w myślach mych, i w moich snach do Ciebie lgnę bezwiednie
Jak gdyby nas i moje sny złączyły przepowiednie...
Twych oczu blask — mój szczęścia błysk wyczuwam z tych promieni
Co w duszy Twej i w oku Twem tysiącem barw się mieni...
Gdy z pod Twych rzęs wytryśnie jaśń, w zdumieniu serce pyta
Czyś wróżką Ty, że dusza ma, jak w słońcu w niem rozkwita...
I wtedy śnię szmaragdy mórz, co nie zaznały burzy
I błękit ten i słońca to, co wieczną wiosnę wróży...
I śnię i śnię... i nie wiem co... ponosi mię marzenie...
Rozkwitły bzy... gdzieś struny drżą w przecudnej kantylenie...
Gdzieś struny drżą... i dźwięków deszcz na duszę moją pada...
Coś wemnie łka... coś żali się... „hej łowcom szczęścia biada!...“
Więc budzę się z rozkosznych snów, moc taka — przymiot rzadki...
Trza grzecznym być... wszak serce nic — trza cześć mieć dla mężatki!...

NA MARGINESIE.

Niebezpieczny aforyzm.

Do najpopularniejszych aforyzmów politycznych należy u nas wykrzyknik kanclerza Oxentlieona: „Jakże mało potrzeba mądrości na to, by rządzić światem“. Z wielkiem upodobaniem cytowany w mowie i piśmie zagrzewa on nieuków, dodaje odwagi dyletantom i niedołęgom, by chwytali się władzy i próbowali, czy nie uda im się sztuka, do której — na szczęście — tak mało trzeba rozumu. To, co u szwedzkiego kanclerza mogło być tylko wyrazem skromności lub ironii, brane jest jako wskazówka doświadczenia uświęconego autorytetem. Jedno z dwojga, albo autor aforyzmu był mądrym mężem stanu, a zatem żywem zaprzeczeniem własnych słów, albo był niemądrym, a wtedy jego sentencya nie może budzić zaufania.

W każdym razie współczesne doświadczenia bynajmniej jej nie potwierdzają. Wnosząc z wyników osiągniętych dotąd, dla rządzenia powojennym światem potrzeba więcej rozumu, niż ma do rozporządzenia Rada Międzysojusznicza, a do rządzenia powojenną Polską więcej, niż zdołano zgromadzić przy ul. Wiejskiej w Warszawie.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Maryi Magdaleny

Wschód słońca 4·38

Zachód słońca 8·37

Długość dnia 16·17

Sobota **29** Maja

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Polowanie na mężczyznę“.
Niedziela popoł.: „Pani Chorążyna“.
Wieczór: „Polowanie na mężczyznę“.

TEATR „BAGATELA“.

Sobota popoł.: Przedstawienie dla dzieci.
Wieczór: „Zakochani“.
Niedziela popoł.: „Zakochani“.
Wieczór: „Pani prezesowa“.

TEATR POWSZECHNY.

Sobota: „Księżniczka czardasza“.
Niedziela popoł.: „Miłostki wojskowe“.
Wieczór: „Lalka“.

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Sobota: „Generał huzarów“.
Niedziela popoł.: „Generał huzarów“.
Wieczór: „Generał huzarów“.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.

Rynek główny Linia A—B L. 39.

Sobota, prof. dr Józ. Reiss: Moniuszko: „Straszny dwór“ (z ilustr. muzyczn.(.

Walny zjazd pracowników pocztowych w Krakowie.

(T) Wczoraj rozpoczął się ogólny zjazd pracowników pocztowych. O godzinie 9 rano zebrali się uczestnicy zjazdu na dziedzińcu zam-

ku wawelskiego, poczem udali się na mszę św. do katedry. Po wysłuchaniu mszy św. uczestnicy zjazdu zebrali się w głównej sali posiedzeń w Magistracie. Tutaj powitał zjazd prezes krakowskiego związku p. Kornicki. Do zebranych przemówili także prezydent miasta Federowicz i wiceprezydent izby handlowej p. Peroś — witając uczestników zjazdu imieniem Rady miasta i tutejszych sfer handlowo-przemysłowych.

P. Wieliński otwarł zjazd i zaznaczył ważność tegoż dla poprawienia stosunków pocztowych w całej Polsce. Przedewszystkiem przystąpiono do kwestyi regulaminu zjazdu. Przemawiali sekretarz głównego zarządu Zworski, Mucharski, Zawojski, Haluch, Stojewski.

Zastanawiano się nad kompetencyą obecnego zarządu i ewentualnością wybrania nowego. W toku dyskusyi na ten temat przemawiał sekretarz zjazdu p. Mrazik.

Obrady trwały dzień cały z kilkugodzinną przerwą obiadową. Zjazd jest licznie reprezentowany delegatami z całej Polski. Zjazd potrwa do 2-go czerwca. Dziś odbędzie się poświęcenie sztandaru Koła Związku krakowskiego, poczem uczestnicy Związku udadzą się gremialnie do Wieliczki dla zwiedzenia salin. Dodać należy, że na posiedzeniu wczorajszem obecnym był delegat Ministeryum poczt. p. Koncewski, a dziś rano przyjeżdża minister poczt. p. Linde.

—o—

Entuzyastyczne powitanie Hallerczyków w Nowym Jorku

Chicagoski „Dziennik Związkowy" donosi, że Hallerczyków, którzy przybyli do Ameryki na okręcie „Antigone" entuzyastycznie witano w Nowym Jorku. Powracających powitała nietylko reprezentacya wychodźtwa polskiego w Ameryce z wydziałem narodowym na czele, ale także reprezentacya rządu Stanów Zjedn., reprezentanci prasy amerykańskiej i reprezentanci obywatelstwa amerykańskiego. Pomiędzy reprezentantami rządowymi byli delegaci departamentu wojny, departamentu marynarki i różnych komitetów obywatelskich. W imieniu armii i floty amerykańskiej witali przybyłych oficerowie amerykańscy.

Już w porcie zajęły się Hallerczykami amerykańskie organizacye ratunkowe, a mianowicie, obiadem w przystani przyjął Hallerczyków amerykański Czerwony Krzyż, natomiast organizacya Rycerzy Kolumba rodzieliła pomiędzy nimi papierosy i różne upominki. Po posiłku i ceremoniach przyjęcia przybyli udali się tryumfalnym marszem na dworzec kolejowy, aby odjechać na kilkudniowy odpoczynek do Camp Dix.

Anglia popiera ruch emigracyjny Polaków.

Warszawa. (Telelf. M.) Otrzymano tu z Londynu wiadomość, że angielskie ministerstwo spr. zagranicznych wysłało do Władywostoka telegram, polecający tamtejszym władzom angielskim, aby wzięły w opiekę obywateli polskich i współdziałały w transportach reemigrantów do Polski zarówno cywilnych, jak i wojskowych, na koszt przyszłego rozrachunku.

Prasa amerykańska cierpi także na głód papieru.

(k). Przedstawiciel amerykańskiej „Press-Association" oświadczył na posiedzeniu jednego z wydziałów senatu, że 50 procent mniejszych pism codziennych i tygodników będzie musiało wkrótce zawiesić swoje wydawnictwa, jeżeli brak papieru i wysokie ceny potrwają dłużej.

Ujęcie bandyty, który zamordował 18 ludzi.

(T) Wczoraj rano o godzinie pół do 8-mej starszy plutonowy policyi p. Korpa, idąc ulicą Dajwor, zauważył podejrzanego młodego mężczyznę, który chyłkiem koło murów przesuwał się pospiesznie ulicą w stronę Grzegórzek. Zaciekawiony tem zjawiskiem, podążył p. Korpa za owym podejrzanym osobnikiem i niebawem rozpoznał w nim poszukiwanego bandytę i mordercę Korngolda, **sławnego Psachje Glassmana.** Trzeba nadmienić nawiasem, że p. Korpa znając osobiście Glassmana, od kilku dni poszukiwał go, chcąc aresztować. Obecnie los zdarzył, że bandyta sam „wlazł mu w ręce".

Tak przeszli kilka ulic, — a wreszcie bandyta począł uciekać wokoło pewnego domu na Grzegórzkach (tuż obok stacyi kolei). Widząc to sprytny a odważny p. Korpa zabiegł mu drogę i dobywając rewolweru zagroził nim przestraszonemu bandycie. Bandyta widząc, że to nie przelewki upadł na ziemię i podniósł ręce do góry, poddając się na łaskę i niełaskę. Skutego odstawił p. Korpa pod Telegraf. Jest to mały człowieczek, a z pozoru niktby nie przypuścił, że ma on na sumieniu 18 ludzi, których zgładził, przebijając nożem. Ogólnie jednak twierdzą, że Glassman i tym razem umknie bezkarnie, uznany przez sąd za „waryata".

Przekupnie zaczynają być uprzejmi..

(m-m) Na targu wczorajszym można było zauważyć wybitną różnicę w zachowaniu się przekupniów względem publiczności, szczególnie przekupnie ziemniaków odznaczali się zapomnianą od lat uprzejmością. Gościnnie zapraszali przechodzących do kupna, gotowi z całą usłużnością naważyć „kilo ziemniaczków" i więcej. Mimo tej niezwykłej grzeczności, wywołanej wielką obfitością ziemniaków na targu, mało kto kwapił się kupować ziemniaki po 4 K 50 h. za kilo, mogąc je nabyć w dowolnej ilości w sklepach magistrackich i konsumach po cenach znacznie niższych. Tak samo sprzedawcy kasz, zboża, mąki stracili nieco na minie i mniej wyniośle, a nawet prawie zupełnie grzecznie traktowali klientów, z chęcią oferując swój towar. Prześliczna, wczesna wiosna i tak wspaniale zapowiadające się żniwa ukróciły trochę butę lichwiarzy żywnościowych.

KOBIETA DOCENTEM NA UNIW JAG. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło uchwałę Grona Profesorów Wydz. filozoficznego Uniw. Jag. udzielającą p. Ludwice z Dobrzyńskich-Rybickiej venjam docendi z zakresu historyi filozofii.

KONKURS. M. W. R. i O. P. ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora państwowego seminaryum nauczycielskiego męskiego im. S. Konarskiego w Warszawie. Podania kierować należy do dn. 5 czerwca r. b. pod adresem Sekcyi I. Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Al. Ujazdowskie 20 w Warszawie.

WOLNE POSADY NAUCZYCIELSKIE. W publicznych szkołach powszechnych wakuje wiele posad dla nauczycieli(lek), przeważnie od 1 sierpnia lub 1 września. Wynagrodzenie początkującego nauczyciela równa się poborom urzędnika 10 kategoryi płacy; prócz tego otrzymują nauczyciele mieszkanie opał i ziemię w naturze lub odpowiednie równoważniki pieniężne. Kierownicy szkół otrzymują osobne wynagrodzenie. W niektórych okręgach otrzymują nauczyciele także deputat, względnie dodatki od gminy lub sejmiku. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w biurze pośrednictwa pracy przy Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. (Aleje Ujazdowskie Nr. 20, IV p.) względnie w Biurze Szkolnictwa Polskiego w Krakowie Basztowa 1, w godz. biurowych.

SÓL NA MAJ, Od dnia 2 czerwca br. wydawać będą sklepy rejonowe mączne i konsumy sól na maj na kupon górny Nr. 82 legitymacyi zbiorowej po 50 dkg. na osobę w czem 20 dkg warzonki a reszta szarej miałkiej w cenie: warzonki 3.70 M (5.20 K), czarna miałka 2.50 M (3.57 K) za 1 kg. Reprezentanci konsumów i właściciele sklepów rejonowych zgłoszą się po asygnaty na sól w Biurze Centralnem Magistratu ul. Wiślna 4, w dniach 31 maja i 1 czerwca.

NIE BĘDZIE ŻADNYCH ZNIŻEK KOLEJOWYCH. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Z chwilą wprowadzenia w życie nowej ogólno polskiej taryfy osobowej i bagażowej tj. z dn. 1 czerwca br. znosi się na kolejach w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim wszelkie ulgi przejazdowe i przewozowe dla osób prywatnych przewidziane w dotychczasowych przepisach pozataryfowych: dla dzieci jadących na kolonie lecznicze i wakacyjne, dla nauczycieli, dla członków zakonów męskich i żeńskich tudzież dla innych osób z tytułu ubóstwa lub niezamożności. Dla uczniów szkół publ. przewidziane są w nowej taryfie ulgi oparte na 50% zniżce na podstawie osobnych zaświadczeń bezpośredniej władzy szkolnej. Począwszy od 1 czerwca br. Dyrekcya kolei państw. nie będzie wydawała żadnych zniżek kolejowych dla osób prywatnych. Przekazy zniżenia, wydane w czasie do 1 czerwca br., o ile w nich nie zaznaczono przy wydaniu krótszego terminu ważności będą mogły być wykorzystane w normalnym 3-miesięcznym terminie zaś inne ulgi przejazdowe, będące w posiadaniu osób prywatnych tak długo, dopóki nie upłynie termin ich ważności, na który je wydano.

ŁAZIENKI NA WIŚLE. Korespondent nasz (M) z Warszawy telfonuje. Ministeryum skarbu przyznało gminie miasta Krakowa zapomogę w kwocie 100.000 marek na urządzenie kąpieli ludowych rzecznych i słonecznych na Wiśle.

(T) **ZA BRAK CENNIKA I TABELI OBLICZAŃ** oraz pokątną sprzedaż białego pieczywa, państw. urząd walki z lichwą skazał Henryka Hupperta ul. Zwierzyniecka na 1000 Mk. lub 5 dni aresztu. Józefa Prószyńskiego P. Matejki na 200 Mk. lub 12 godzin aresztu.Elka Bornstein Krakowska 12, na 100 Mk. lub 1 dzień aresztu. Szymon Feldman Barska 12 na 200 Mk. lub 2 dni aresztu. Izak Steinhoff ul. Celna 100 Mk. lub dzień aresztu.

(T) **PODRZUCENIE DZIECKA.** W bramie domu l. 12 przy ul. św. Jana znaleziono wczoraj półtoraroczną dziewczynkę. Przy dziecku znaleziono metrykę na nazwisko Anny Bomboli i zarazem list matki usprawiedliwiający swój uczynek brakiem środków do życia. Dziecko oddano do żłóbka.

(T)**ZŁODZIEJE SZYN KOLEJOWYCH.** Wczoraj aresztowano 37-letniego Jerzego Zubrzyckiego magazyniera w urzędzie odbudowy kraju i przyjaciela jego niejakiego Szypułę, emerytowanego maszynistę kolejowego pod zarzutem kradzieży szyn kolejki wąskotorowej z Podgórza brzegiem Wisły. Skradzione szyny sprzedali malwersanci niejakiemu Kowalikowskiemu brązownikowi z Podgórza za 44.000 Mk, (16.000 kg.). Kowalikowski zaś sprzedał na pasek ten „towar swemu przyjacielowi Zweigowi z Podgórza. Zweigowi zakwestyonowano szyny i wraz z Kowalikowskim aresztowano. Podczas osobistej rewizyi znaleziono przy Zubrzyckim 11.000 Mk gotówką.

PRZEMYTNICY DROBNEJ MONETY. Policya aresztowała wczoraj dwu Morawiaków Jana i Józefa Skubników pod zarzutem wywożenia drobnej monety za granice państwa. Znaleziono przy nich 25 kg drobnej monety niklowej i miedzianej, którą skonfiskowano.

Stowarzyszenie przemysłowe drobnych kupców zaprasza Członków na Zebranie w niedzielę dnia 30 maja b. r. o godz. 9 rano (Jagiellońska 9) w sprawie zamykania i otwierania sklepów. Przełożony stow. Radwański.

(T) **ORYGINALNE SZYLDY.** Ulice Krakowa szczycą się nielada ozdobą Są to mianowicie różnorodne szyldy, pisane często mniej gramatycznym, ale zato dosadnym stylem. Są tam pozostałości przedwojenne (aus der alten guten Zeit) jak np. „codzień 2 razy świeże wędliny" lub „6 świeżych bułek za 5 centów"! Są to prawdziwe „fantomy" które już nigdy z grobu nie powstaną. Jednak na domu przy jednej z ulic naszego partykularza (Sławkowskiej) znajduje się szyld, który zapewne wielu widzów zaciekawił swem tajemniczym napisem. Napis ten brzmi (autentyczne): Farby, pokosty, oleje do robót artystycznych... a także pendzle z ograniczoną porąką(!) Sapienti sat.

(T) **SPALIŁA SIĘ FURA Z SIANEM** przy placu Słowiańskim. Zawezwana straż zlokalizowała pożar.

SPROSTOWANIE. Składki: Stefcia, Józio, Gabryś i Walercia z Kielc złożyli **Mk 80** a nie Mk 20.

Fiat M. 2.

Od szeregu dni zwraca powszechną uwagę przechodniów Krakowa wspaniały samochód koloru szaro-niebieskiego. Sunie on bez najlżejszego szmeru przez ulice miasta i w ciągu kilku dni zdołał już zaintrygować automobilistów krakowskich. Zaciekawienie wzrastało tem bardziej, iż nie można było z pod dużych okularów samochodowych odgadnąć automobilisty. Zdradził go jednak **numer 781 Kr.** Po nitce doszło się i do kłębka.

Otóż samochów ów jest pierwszym zwiastunem znacznego transportu samochodów osobowych Fiat, jaki obecnie przybywa z **Turynu do Krakowa dla znanej firmy samochodowej „Eshape".**

Dzięki uprzejmości kierowników firmy „Eshape", auotomobiliści krakowscy oraz ciekawi laicy zapoznali się z tajnikami samochodu. Jest to **model M. 2.** Długości blisko 4 mtr., samochód ten jest stosunkowo lekki, bo waży około **1400 kg. w pełnym użyciu.** Siła jego wynosi około 30 HP. Szybkość przy 1800 obrotach silnika czterocylindrowego wynosi **85 klm. na godzinę.** Zaletą tego samochodu jest niezmierna **oszczędność w zużyciu materyału pędnego,** bo na 100 klm. zaledwie 13—15 litrów benzyny.

Zaznaczyć jeszcze należy, że wewnętrzne urządzenie wozu jest **wprost bajeczne.** Wygodne siedzenia obite czarną skórą pomieścić mogą razem 6—7 osób. Oświetlenie elektryczne z akumulatorów i dynamomaszyny. Jak nas zapewniają właściciele „Eshape", w najbliższych tygodniach przybędzie do Krakowa jeszcze **kilkanaście samochodów.**

Wóz ten stoi obecnie w wielkiej sali samochodowej firmy przy ul. Pijarskiej, przed oknami której gromadzą się tłumy widzów.

Bo rzeczywiście warto go zobaczyć!

Kronika gospodarcza.

(z) **RZECZOZNAWCY DLA REWINDYKACYI MASZYN.** Wydział rewindykacyi maszyn przy Sekcyi V. ministerstwa przemysłu i handlu poszukuje inżynierów, elektrotechników i mechaników na stanowiska kierowników biur i rzeczoznawców przy rewindykacyi maszyn, wywiezionych przez byłych okupantów. Posady owe mają być na wyjazd do Niemiec. Wymagana jest, obok biegłej znajomości języków obcych w słowie i piśmie, dokładne obeznanie z wszelkimi typami, rodzajami i wielkością maszyn elektrycznych i obrabiarek, oraz biegłość w ustalaniu stopnia ich zużycia i zdolności do dalszej pracy. Bliższych szczegółów odnośnie do miejsca pracy, wysokości wynagrodzenia i zakresu działalności udziela Wydział rewindykacyi maszyn przy Sekcyi V. ministerstwa przemysłu i handlu, Warszawa, ulica Elektoralna 2, pokój Nr. 28.

(z) **„WIELKOPOLSKA PAPIERNIA".** Z inicyatywy Banku Związku Spółek zarobkowych, Banku handlowego i Banku przemysłowców w Poznaniu zostało zorganizowane Towarzystwo akcyjne pod firmą „Wielkopolska Papiernia". Towarzystwo rozporządza kapitałem 15 milionów marek i przystąpiło do budowy wielkiej papierni w Bydgoszczy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie papiernia puszczona w ruch jeszcze przed zimą roku bieżącego.

(z) **CEMENT Z POLSKI DLA FRANCYI.** Według doniesienia polskiego radcy handlowego w Paryżu, na rynku francuskim można zauważyć zainteresowanie cementem z Polski. Ceny cementu franco Paryż były w początku kwietnia następujące: cement de Vassy 225 franków za tonę, cement Portland 250 franków za tonę.

(z) **NOWE FRACHTY PRZEWOZOWE DO AMERYKI.** Towarzystwo żeglugi handlowej, obsługujące linie północno-atlantyckie, podwyższyły, zacząwszy od kwietnia b. r. frachty przewozowe mniej więcej o 50 procent. N. p. fracht dla bawełny, który wynosił dotychczas 3.15 s. za tonę, wynosi obecnie 5.5 s. za tonę. Nowa ta-

ryia została przyjęta przez następujące Towarzystwa: Cunard, White Star, Scyland, Amerikan, Anchor, Donaldson, Canadien-Pacific, Atlantic, Transport Deminion.

(z) **NOWE CENY PRZETWORÓW NAFTOWYCH I INNYCH PRODUKTÓW W RUMUNII.** „Czasopismo naftowe" w zeszycie majowym ogłasza nowe ceny rumuńskie z pierwszych dni marca b. r., które w krótkości podajemy:

Benzyna do awiatyki i apteczna, loco fabryka: 1) w wagonach lub zbiornikach za 100 kg. 90 lei; 2) w składach rozdzielczych za 100 kg. 125 lei; 3) w handlu detalicznym za 1 litr 1'50 lei.

Benzyna lekka c. g. 0'725 dla automobilów i przemysłu: 1) 80 lei; 2) 110 lei; 3) detalicznie za 1 litr 1'25 lei.

Benzyna ciężka c. g. 0'770: 1) 60 lei, dla wodociągów i elektrowni 50 lei; 2) 78 lei; 3) detalicznie za 1 litr 0'90 lei.

Nafta zależnie od gatunku: 1) od 70—90 lei; 2) 85—113 lei; 3) od 0'90—1'20 lei za 1 litr.

Olej gazowy: 1) 59 lei, dla elektrowni, gazowni i wodociągów 40 lei; 2) 65 lei.

Ropał dla kolei, żeglugi i marynarki wojennej za 100 kg. loco fabryka 12 lei, dla władz powiatowych, gminnych etc. 16 lei, dla przemysłu 20 lei, zresztą 80 lei za 100 kg.

Oleje mineralne zależnie od stopnia lekkości i zapalności za 100 kg: 1) od 90—400 lei; 2) od 113—500 lei; 3) w handlu detalicznym za 1 kg. od 1'35—6 lei.

Cena **parafiny** od 600—625 lei za 100 kg., **asfaltu naftowego** od 4. ... lei, **petroliny** 30 lei. Ceny te zostały następnie powiększone w dniu 20 marca o pewien procent, a mianowicie cena nafty o 0'18 lei, benzyny o 0'56 lei, olei mineralnych i parafiny o 0'38 lei, benzyny denaturowanej (która kosztowała poprzednio: 1) 71 lei; 2) 106 lei; benzyna lekka: 1) 61 lei; 2) 91 lei, benzyna ciężka: 1) 41 lei; 2) 59 lei i oleju gazowego o 0'10 lei.

Ruch giełdowy.

Kraków, 29 maja.

(4) Podobnie jak i w ubiegłych dniach, ruch w papierach lokacyjnych, jak akcyach bankowych i Towarzystw handlowo-przemysłowych, chronicznie słaby, ponadto zniżkowy, tak, że nawet akcye P. T. H., które dotychczas stale szły w górę, obecnie spadły o przeszło 30 punktów na sztuce. Kurs ich wynosi w transakcyach 680 w stosunku do 710 w dniu onegdajszym. Również i Siersza spadła o 50 punktów, tak, że w transakcyach kurs wynosi 1950. W walutach i dewizach w dalszym ciągu rezerwa. Z rozpoczęciem posiedzenia giełdowego zauważyć się dała znaczna zniżka kursu marek niemieckich, oraz dewizy na Berlin, bo wynosiła blisko 1 koronę na sztuce. Po nadejściu jednak kursów warszawskich, które notowały Berlin i marki niemieckie znacznie wyżej od kursu giełdy krak., kurs tych i w Krakowie podniósł się, w każdym razie w stosunku do kursu dnia wczorajszego spadł o 55 punktów.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 28 MAJA.

Waluty. Marki niemieckie po 100 ofiar. 630, żąd. 680. Marki niemieckie po 1000 ofiar. 680, żąd. 730, transakc. 700—725. Ruble carskie po 500 rubli ofiar. 350, żąd. 370, transakc. 262. Ruble carskie po 100 rubli ofiar. 320, żąd. 340. Ruble dumskie ofiar. 75, żąd. 85. Dolary (po 100, 50, 20, 10) ofiar. 250, żąd. 265. Lei rumuńskie ofiar. 525, żąd. 545.

Dewizy: Wiedeń transakc. 145—155'50. Berlin transakc. 690—710. Zurych transakc. 53.

Akcye bankowe: Polski Bank Przemysłowy ofiar. 640, żąd. 680. Bank Hipoteczny ofiar. 800, żąd. 840. Małopolski Bank ofiar. 750. Ziemski Bank kredyt. ofiar. 540, żąd. 580. Powszechny Bank kredyt. ofiar. 280.

Akcye Tow. handlowych i przem. P. T. H. ofiar. 650, żąd. 720, transakc. 675—680. Handl. B. A. Impex ofiar. 380, żąd. 420, transakc. 405 do 407. Zieleniewski ofiar. 2200, żąd. 2300. Górka ofiar. 2150, żąd. 2250. Siersza ofiar. 1900, żąd. 2000, transakc. 1950. Tepege żąd. 4600.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY LWOWSKIEJ Z DNIA 28 MAJA.

Waluty: Ruble carskie po 500 — 238 (252), ruble carskie drobne 206'50 (220'50). Dolary amerykańskie 175 (189), transakc. 180. Dolary kanadyjskie 136'50 (150'50). Marki niemieckie po 1000 546 (560), transakc. 555. Lei rumuńskie po 500 350 (364). Korony austryackie stemplowane 77'84.

Dewizy na Paryż 1470 (1610), transakc. 1530; na Pragę 434 (455), transakc. 440; na Wiedeń 108'50 (122'50); na Nowy Jork 178'50 (192'50).

Warszawa, 28 maja.

Po wczorajszej zwyżce na giełdzie warszawskiej nastąpiła gwałtowna bessa, która dotknęła przedewszystkiem waluty, pod koniec giełdy nastąpiła jednak poprawa. Szczególnie słabą była tendencya dla walut angielskich i amerykańskich. Ruble na ogół niewiele straciły na kursie. Obroty akcyami znacznie zmalały, kursa przeważnie niższe. W bankowych robiono tylko obroty akcyami Banku zachodniego po 2000—2100, handlowego po 3000. Starachowice 10.700—10.500, Lilpopy 4550—4750. Rudzki 5900. Żyrardów 8300. Fabryka cukru 4400. Towarzystwo żeglugi 1600—1500. Z pośród papierów lokacyjnych Listy Ziemskie cokolwiek mocniej, inne bez zmiany. Koniec giełdy cokolwiek mocniejszy.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ Z DNIA 28 MAJA.

Waluty. Ruble carskie setki 241—240. Ruble carskie pięćsetki 249, 250. Ruble dumskie po 1000 — 53, 52, 53'50. Ruble dumskie po 250 — 41, 40'50, 41'50. Franki francuskie 14'80—15. Funty szterlingi 732'50. Dolary Stanów Zjednoczonych 178—183. Dolary kanadyjskie 140. Lei rumuńskie 3'65. Marki niemieckie po 1000 — 505 do 507'50, setki tak samo.

Czeki na Paryż 15—15'25, 15, na Szwajcarye 36'10—36'50; na Londyn 740, 750, 740; na Nowy Jork 187, 19.25, 190; na Berlin 510, 522'50, 517'50.

Z WARSZAWSKIEJ GIEŁDY TOWAROWEJ.

W branży metalowej rozpoczęło się znowu poszukiwanie igieł, które ponownie podrożały. — W dziale nici nie zaszło nic nowego. W dziale trykotaży tendencya jest trochę słabsza z tego powodu, że po raz pierwszy zjawili się łódzcy fabrykanci, którzy wyrazili gotowość sprzedaży towaru nawet po nieco niższych cenach, ponieważ chcą robić obroty i dalej produkować. W dziale galanteryi żelaznej obroty były bardzo słabe. Klientela była bardzo nieliczna. Zmiany zaszły jedynie w dziale szpadli (łopat), których pud doszedł do 580 marek czyli o 10 do 15 proc. drożej. W dziale metali aczkolwiek na rynkach międzynarodowych nowe żelazo i wszelkie metale znów potaniały, u nas bez względu na walutę wszystkie metale znów podrożały. Jasną jest rzeczą, że skoro na kolei, gdy się otrzymuje wagon, zaczyna się kontrolować każdą skrzynkę osobno i każdą beczkę, szukając starych odłamków amunicyi, przyczem manko wynosi najmniej 10 procent, to w takich warunkach ceny nawet w najlepszym razie nie mogą być niższe i dlatego też notowano zwyżkę. Była ona następująca: Za funt miedzi surowej płacono i żądano 30—33 marek, za funt rotgusu 28—30 marek, blachy miedzianej 60—70 marek, ołowiu 17—18 marek, blachy cynkowej od 20 do 22 marek, przy bardzo wysokiej tendencyi wszystkich artykułów.

Spadek cen na rynkach zagranicznych staje się coraz bardziej powszechnym. W Berlinie za owies i owoce strączkowe płacą obecnie o 50 proc. mniej, niż na początku marca, poza tem w Niemczech można stwierdzić spadek cen całego szeregu artykułów przemysłowych, jak stali, skóry i t. p. Rynek żelazny stanowi wyjątek i ceny podskoczyły w ostatnich czasach o tysiąc marek. Jak wiadomo, w Anglii spadek cen objął konfekcye, żelazo, futra, surowce. W Stanach Zjednoczonych spadły przedewszystkiem ceny bawełny. „American Cotton Association" usiłuje obniżyć ceny do 60 centów za funt.

Z TARGU.

Kraków, 28 maja.

(m-m) Na targ krakowski dowieziono wczoraj sporo masła, to też ceny spadły do 100 kor. za kilo masła, natomiast mleka było stosunkowo mało, co odrazu wpłynęło na zwyżkę cen. Za litr mleka żądano 8—10 koron. Za jajko płacono 2 K 20 h., za młodą gąskę 200 kor., za parę kurcząt 50—70 kor., za kurę 250—280 kor. Wysokie ceny drobiu pozostają oczywiście w ścisłym związku z drożyzną mięsa.

Za ziemniaki przy bardzo obfitej podaży i słabym popycie żądano 4 K do 4 K 50 h., za kilo za główkę sałaty płacono 50 h do 80 h., za jedną kalarepę 4 kor., za wiązkę marchwi 18 kor., za wiązkę młodych buraków 7 kor., za młodą cebulkę 1 kor., za kilo czereśni żądano 40 kor., co wprawdzie jest jeszcze bardzo drogo ze względu na to, że czereśnie obficie w tym roku obrodziły, ale oznacza wydatną zniżkę w stosunku do cen początkowych. Dalsze zniżki niewątpliwie nastąpią. Cena za kilo pęcaku spadła z 26 kor. na 22 kor. Za litr pszenicy żądano 24 kor.

—o—

NADESŁANE.

Uregulowanie wysyłki dolarów z Ameryki do Polski

Warszawa (PAT). Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje, że Nordwester Trust Bank w Chicago podpisał umowę z Kasą, równobrzmiącą z umową, zawartą z American Express Comp. w Nowym Jorku w przedmiocie **przekazywania pieniędzy z Ameryki do Polski.** Nordwester Trust Bank będzie więc wydawał rodakom naszym przesyłki pieniężne na P. K. K. P., przyjmował od nich polecenie wypłaty w Polsce w obu walutach, dolarach i markach polskich. — **Czeki i polecenia w dolarach będzie wypłacała Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa markami polskiemi po kursie kupna czeków na Nowy Jork,** ustalonym codziennie dla wszystkich banków polskich i telegrafowanym do konsulatów Rzeczypospolitej polskiej w Nowym Jorku. Polecenie wypłat w Warszawie i na prowincyi wykonywać będzie Pocztowa Kasa Oszczędności **za pomocą obrotu czekowego,** do obliczenia stosować się będzie kurs dnia otrzymania polecenia lub awiza. Czeki i polecenia wypłaty w markach polskich wydawać będzie Nordwester Trust

Bank **po kursie wyżej określonym.** Równowartość wszystkich swoich dewiz Mercantile Trust Bank będzie zapisywał w dolarach na rachunek P. K. K. P. na potrzeby skarbu polskiego. Umowę taką podpisał również z Polską K. K. P. Union Liberty Trade Bank w Nowym Jorku. Podobne umowy zawarte będą natychmiast również przez **większe prywatne banki polskie z bankami amerykańskimi.** W ten sposób położona będzie tama nadużyciom, których ofiarami padali wysyłający pieniądze i co ważniejsza, **waluta amerykańska wpłynie na zaspokojenie licznych potrzeb, związanych z odbudową Polski.**

Rada Narodowa na Śląsku wzywa Polskę do obrony ziemi piastowskiej.

Cieszyn (PAT) Dzisiejsze pełne posiedzenie rady narodowej powzięło następującą rezolucyę: W chwili najgorszych katuszy i największego niebezpieczeństwa dla polskiej ludności w Zagłębiu Śląskim zwraca się pełna rada księstwa cieszyńskiego **z wezwaniem do całego narodu polskiego, do rządu i do Naczelnika państwa, aby oczy swoje zwrócili ku zachodowi,** gdzie najciężej zagrożony jest prastary polski szczep Śląska, **wyrzucany masowo ze swoich siedzib, męczony przez żandarmów czeskich i z żołnierzy potworzone bojówki czeskie. Walczy mężnie, ale pozbawiony jest pomocy, w jaką obfituje jego czeski przeciwnik. Tej pomocy dla polskiego Śląska domaga się stanowczo,** odpowiadając sile i powadze polskiej w tej dziejowej godzinie pełna rada narodowa.

Wyjazd posłów socyalistycznych do Paryża.

Warszawa (Tel. M.) Posłowie Reger i Lieberman **udają się do Paryża i Londynu,** celem ich podróży jest poinformowanie tamtejszych kół lewicowych **o stosunkach na Górnym Śląsku, a także o stosunku polskiej partyi socyalistycznej do kwestyi wojny i pokoju z Rosyą sowiecką.**

Foch za powiększeniem korpusów okupacyjnych na terenie plebiscytowym.

Warszawa (Tel. M.) Na radzie ambasadorów państw ententy poruszono kwestyę zwiększenia kontyngentów państw alianckich na północnych terenach plebiscytowych. **Marszałek Foch i Cambon wypowiedzieli się za tem,** inni członkowie nie byli przeciwni, ale **wykazywali trudności praktyczne.** Decyzyę w tej sprawie odroczono do następnego posiedzenia.

Protest prasy polskiej na Śląsku odniósł skutek.

Cieszyn (PAT) Po jednodniowem demonstracyjnem zawieszeniu, wychodzą od dwóch dni wszystkie **pisma polskie na Śląsku bez poddania się jednak cenzurze prewencyjnej.** Jak słychać, protest wniesiony przez delegata rządu gen. Latinika i wydawców pism polskich **odniósł skutek. Komisya częściowo zmieniła swoje rozporządzenie, a mianowicie o tyle, że pisma, wychodzące w Cieszynie, nie podlegają cenzurze czeskiej.**

Górnicy polscy nie pozwolą się zakuć w kajdany czeskie!

Frysztat (PAT) Wczoraj odbył się w Karwinie wiec przy udziale **17 do 18 tysięcy osób.** Referowali dr Kunicki i Goetze. Górnicy oświadczyli, że swojego czasu strajkowali 12 tygodni o skrócenie dnia pracy. Teraz, kiedy chodzi **o zrzucenie kajdan czeskich, w jakie chce zakuć lud nasz aliancka komisya plebiscytowa, strajkować będą i walczyć wszystkimi środkami aż do zwycięstwa.** Na wiecu powzięto następujące rezolucye: Górnicy Zagłębia Karwińskiego witają z zadowoleniem objawy sympatyi i współdziałania z nimi ze strony innych robotników na Śląsku cieszyńskim. Oświadczają, że nie ustaną wołać, **dopóki słuszne żądania zapewnienia spokojnej pracy nie zostaną uwzględnione, a więc żandarmi czescy usunięci,** aprowizacya utrzymana na dawnym poziomie, i **w dawnych warunkach pod administracyą polską.**

Oświadczają dalej, że wsparci sympatyą i **pomocą innych robotników na Śląsku i w całej Polsce postarają się, aby warsztaty pracy, kopal nie nie doznały szkody,** wzywają maszynistów i palaczy by dalej pozostali przy pracy.

Anglia chce zaangażować polskich kolejarzy do Kanady.

Warszawa (PAT). „Kuryer Polski“ donosi: Poselstwo angielskie **zwróciło się do rządu polskiego z propozycyą zaaprobowania projektu zaangażowania do Kanady kolejarzy polskich,** pozostających dotychczas na Syberyi, z tem, że po pół roku pracy będą mieli, o ile zechcą, **zapewniony powrót do kraju,** oraz że pensye ich będą **wyższe od normalnych.** Kolejarzy takich, o ile jest wiadomem, przebywa na dalekim wschodzie **jeszcze około 9000.**

Prasa nowojorska domaga się kredytu dla Polski.

Warszawa (PAT). „Kuryer Warszawski“ podaje: **Prasa nowojorska poświęca dużo miejsca obecnym stosunkom w Polsce.** Opinia w Ameryce **domaga się uchwalenia dla Polski jak najdalej idącego kredytu,** motywując to tem, że Polska zasługuje na pomoc, **stawiając możne czoło naporowi bolszewickiemu.** Podnosi z uznaniem zasługi Piłsudskiego i oświadcza, że Polska jest **przedmurzem Europy zachodniej,** broniąc się przeciwko zalewowi bolszewickiemu.

Stan szkolnictwa polskiego.

Warszawa (PAT) Posiedzenie sejmu 150. Początek o godz. 4.20.

Po odczytaniu interpelacyi przystąpiono do porządku dziennego. Bez dyskusyi odesłano do komisyi ustawę o zmianie cen za dostarczanie energii elektrycznej. Następnie odbyło się pierwsze czytanie ustawy o budowie publicznych szkół powszechnych. W sprawie tej zabrał głos pos. Woźnicki, przedstawiając ustawę jako zbyt ogólnikowo traktującą niektóre kwestye, jak np. kwestyę budowy sieci szkół. Mówca oświadcza, że za ustawą tą nawet w pierwszem czytaniu ani on ani jego **klub nie może głosować,** bowiem w komisyi braki ustawy naprawić się nie dadzą.

Następny mówca ks. Lutosławski oświadcza, że odrzucenie ustawy w pierwszem czytaniu w niczem nie przyspieszyłoby sprawy, raczej opóźniłoby ją. Przemawia zatem za odesłaniem ustawy do komisyi, co też izba uchwaliła.

Następnie zabrał głos min. oświecenia publicznego Łopuszański, oświadczając, iż w myśl życzenia komisyi oświatowej zdaje sobie sprawę ze stanu szkolnictwa, i zamierzeń ministerstwa oświecenia publicznego. Mówca najdłużej zajął się sprawą szkolnictwa elementarnego, następnie szkolnictwem średniem. Sprawę zaś szkolnictwa zawodowego i wyższego pomija z uwagi na to, iż już wniesiono ustawę o szkolnictwie wyższem i zawodowem. Dalej omawiał minister szczegółowo dział szkolnictwa, przytaczając szereg cyfr.

Przed wojną Królestwo, bez dzieci poniżej 10 lat, posiadało przeszło **50 procent** analfabetów, Galicya **40 procent,** Cieszyńskie **5 procent,** a była dzielnica pruska prawie wcale nie miała analfabetów. Po wyjściu Rosyan obudziła się żywiołowa chęć oświaty. W roku szkolnym 1918 na 1919 statystyka wykazywała wzrost szkół o 5.200. Ilość dzieci szkolnych zwiększyła się o przeszło pół miliona. Razem w całej Polsce mamy **20.000 szkół i 36.000 nauczycieli,** dzieci zaś, uczęszczających do szkół, przeszło **dwa i pół miliona.** Stan jakościowy szkół powszechnych jest niepocieszający, głównie w Królestwie. Ujemnym warunkiem naszego **szkolnictwa** powszechnego jest smutny stan pomieszczenia szkół, które naprzykład w Galicyi mieszczą się w budynkach niedopowiednich, a wojna pogorszyła jeszcze ten stan. W Królestwie budynków szkolnych prawie niema zupełnie. **Bolączką naszego szkolnictwa jest brak nauczycieli.** Stan naszego szkolnictwa jest również niezadowalający z powodu małej ilości szkół. Potrzebujemy wielkiego wysiłku całego społeczeństwa, władz szkolnych oraz nauczycielstwa i wielkiej ofiarności, aby stan ten poprawić.

Ministerstwo prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu przedłoży projekt ustawy o zakładaniu i utrzymani upublicznych szkół powszechnych. Ustawa ta zrywa z przestarzałem pojęciem szkoły ludowej, jako czegoś niższego, jako szkoły czytania i pisania i dąży do **utworzenia jednej dla wszystkich pełnowartościowej szkoły powszechnej.**

Mamy teraz **66 seminaryów państwowych i 38 prywatnych.** Cyfry te są bardzo **niewystarczające.** Ministerstwo pragnie jeszcze **pewien procent** abiturentów szkół średnich wykorzystać dla zawodu nauczycielskiego.

Ci przechodziliby na razie roczny kurs pedagogiczny. Obecnie mamy już takie dwa kursy, które dają zupełnie dobre warunki. Ministerstwo przystąpiło również do tworzenia **szkół państwowych w byłej Kongresówce.** Chodzi głównie o to, **aby warstwom niezamożnym dać możność kształcenia się.** Szkoły państwowe powstają przeważnie przez upaństwowienie szkół prywatnych. Liczba uczniów w szkołach prywatnych wynosi **108 tysięcy, w czem 30 proc. żydów.**

Pos. Sołtyk wyraża obawę, czy zamierzenia pana ministra **będą istotnie wykonane w całej rozciągłości.** Stwierdza brak dotsatecznej ilości profesorów w zakładach **wyższych.** Liczba profesorów zmniejsza się także z powodu złych warunków płacy. Pracę utrudnia także brak laboratoryów. Co się tyczy **szkół średnich** to na 1044 nauczycieli **23 proc. nie posiada wykształcenia średniego, zaś 37 proc. zaledwie wykształcenie średnie.** W rzeczywistości więc około 80 proc. nauczycieli szkół średnich nie posiada kwalifikacyi. W szkołach niższych potrzeba 30.000 nauczycieli, a jest tylko 13.000. Kończy oświadczeniem, że ubolewa, iż w tak ważnej sprawie jak oświata Sejm wykazuje tak mało zainteresowania.

Pos. ks. Lutosławski nawiązuje do ostatniej uwagi posła Sołtyka, że Sejm objawia słabe zainteresowanie sprawami szkolnemi, żąda szerokiej agitacyi w społeczeństwie w tym kierunku, aby je zainteresować **sprawami oświaty.** W tym kierunku oświadcza się mówca raczej za szkołami prywatnemi niż państwowemi, gdyż ostatnie nie osiągną poziomu szkół prywatnych.

Dalszą dyskusyę z powodu spóźnionej pory odroczono.

Pos. Trzciński jakoo sprawozdawca komisyi do spraw morskich referował **ustawę o polskich statkach handlowych morskich.** Ustawa przewiduje między innemi, że udział obcokrajowych kapitałów w zakładach polskich statków handlowych nie ma **przewyższać 40 proc. i trzy czwarte części załogi jak i oficerów statków winny być Polakami.**

Ustawę przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Zniesienie min. b. zaboru pruskiego?

Warszawa (tel. M.). Jak słychać, **istnieje zamiar zniesienia odrębnego ministerstwa dla ziem byłej dzielnicy pruskiej.**

Generał Haller nie chce przyjąć mandatu z rąk nar. demokracyi.

Warszawa (tel. M.). Jak się dowiaduję, wybrany do Sejmu z okręgu pomorskiego generał Józef Haller, **odmówił kategorycznie przyjęcia mandatu z rąk narodowej demokracyi.**

Odznaczenie amerykańskie dla Verdun.

Lyon (PAT). Radio. Z Waszyngtonu donoszą, że senat zatwierdził propozycyę ministra wojny, aby **udzielić dla miasta Verdun najwyższego amerykańskiego odznaczenia wojskowego**

Panią
która dnia 14 maja br. jechała przez Trzebinię pociągiem popołudniowym w kierunku Chełma, przy której przez zapomnienie w Trzebini zostawiłam żakiet czarny, proszę o wiadomość, co się z nim stało. Franciszka Zalasowa, żona urzędnika kolejow. w Goleszowie (Cieszyńskie). 1405

Introligatorzy!
Sprzedam prasę do złocenia (płyta 50×35 ctm.) i 4 komplety pisma mosiężnego na szarfy lub reklamy. Wszystko prawie nieużywane. Szymański, Kraków, Szlak 39. 1409

MENDEL FINGERHUT z Wiśnicza, urodz. w 1898 r. zgubił papiery wojskowe w kwietniu br. Uczciwy znalazca zechce je odesłać do gminy Wiśnicz. 1410

ZGUBIŁEM 18 kwietnia książeczkę wojskową, tymczasowe zwolnienie, zgłoszenie podoficerów wraz z portfelem, kartą przemysłową i fotografią na nazwisko Faber Mojżesz zamieszkały w Ciężkowicach. Znalazca zechce zwrócić papiery pod powyższym adresem, a gotówkę zatrzymać. 1411

ZGUBIONO książkę wojskową na nazwisko Wybraniec Władysław dnia 26 maja na moście zwierzynieckim. Łaskawy znalazca zechce oddać za dobrem wynagrodzeniem Dębniki, Rynek 12. 1401

Skradziono
papiery wojskowe na nazwisko Szymon Schein, Kraków-Podgórze, Lwowska 18.

PORTYERA żonatego bezdzietnego
BUCHALTERKI samodzielnej i **MASZYNISTKI** biegłej poszukuje natychmiast
Spółka automobilowa „Motor“, Kraków-Dębniki, Barska 12. 1399

Kupię motocykl
może być zepsuty. Zgłoszenia z podaniem ceny nadsyłać: Nowy Targ, Długa 39, pracownia mechaniczna. 1378

Kołdry puchowe
Kołdry na wacie robi nowe i przerabia stare, posiada gotowe kołdry na składzie. Jedyna katolicka pracownia kołder i materacy M. Matusiewicz, Kraków, ul. Poselska 20. 1367

Przybory umundurowania
A. BROSS Kraków
ul. Floryańska 44
narożnik obok Bramy Floryańskiej.
Składnicom, wojskowym i kupcom ceny hurtowne. 1001

Kupuję
garderobę męską używaną w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie: Schmaus, Kraków Szeroka 22. 1319

Maszyny do pisania
kasy kontrolne do sprzedania, oraz przyjmuje się naprawy. Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 25.

Obiady domowe 1263
z 3-ch dań 10 mar.
Kraków, Gołębia 16, I p.

PIECZĄTKI
i SZYLDY EMALIOW.
J. HOROWITZ
Kraków, Dietla 64.
1069

HURTOWNY SKŁAD
POD FIRMĄ
M. KRÓL i S. RODAKOWSKI
W KRAKOWIE, JAGIELLOŃSKA 9
POLECA 1023
P. T. KUPCOM I KÓŁKOM ROLNICZYM
Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki, Zefiry, Płótna, Szertyngi, Nici, Bawełnę, Przędzę itp. artykuły.

Sanatoryum ALTVATER FRYWALD (Freiwaldau) Śląsk.
Zakład leczniczy. Wskazania: choroby wewnętrzne, nerwowe, przemiany materyi, ogólne osłabienie i t. p. wszelkiego rodzaju zabiegi lecznicze, kuracya tuczna. Aprowizacya zapewniona — wikt doskonały. 1316
Lekarz zakładowy Dr. Oskar Mautner.

NASIONA KONICZÓW, WYKI, ŁUBINU I SERADELLI
ważne ze względu na ich wartość pastewną i nawozową
poleca po najprzystępniejszych cenach
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.
Kraków, ulica Sławkowska 1. 1320

SZAFA ORKIESTROWA
nadająca się do kawiarni, restauracyi i domu koncertowego całkiem nowa najnowszej konstrukcyi z trzema walcami, grająca najnowsze polskie kawałki i opery, jest do sprzedania
W HOTELU WAGNERA
w Rudniku nad Sanem, Małopolska. 1396

Jedyny najtańszy dom handlowy
:-: IGNACY CYPRES :-:
Kraków, ul. Szewska 13/11 G.



poleca niklowy system Roskopf mk 200, Budzik z przedwoj. werkiem mk 400. Skrzypce ze smyczkiem mk 900 i wyżej. Harmonie wiedeński model, jednorzędówka mk 950, dwurzędówka mk 2000. Trąby akordeonowe mk 200, 250. Dyamenty do szkła mk 250, 300. Brzytwy mk 100, 150, 200. Maszynki do włosów mk 300, 460. Maszynki do samogolenia mk 100, 200. Pas do brzytwy mk 45. Kamień mk 30. Pudła do skrzypiec mk 180, 300. Wysyłka za zaliczką. Cennik illustrowany za nadesłaniem 3 mk przekazem. **Kupuje złoto i srebro.** 1214

„CONSERVOL“ do konserwowania jaj
Saletrę prawdziwą, farbkę do bielizny, szczotki ryżowe, „Perkun“ do farbowania materyi, pokost prawdziwy, szer. lak angielski mielony poleca 1408
T. MĘŻYK, KRAKÓW, Plac Szczepański 8.

Żądajcie tylko najlepszego mydła toaletowego przetłuszczonego
„SPEIK“ 1179
Z FABRYKI „MAGNOLIA“
oraz mydła toaletowe: „Liliowe mleczne“, „Ewa“, „Magnolia“, „Perfumeryjne“, „Kosmos-Magnolia“, zawieraj. 80% tłuszczu, pastę do zębów marka „Ewa“, pastę do podłóg marka „Ewa“.
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.

IMPORT EXPORT
I. TOMICZEK & Co
Sp. z ogr. por.
BIELSKO
mają natychmiast do oddania
po 1 wagonie:
„MEWA“ latarnie ręczne (transito dostarczalne)
St. Egyder **pilniki calowe i strugacze** z dozwoleniem wywozu ze składu w Wiedniu
Ankry i żelazo taśmowe na skł. w Cieszynie
Dźwigary 10 × 20 „ „ „
Szyny kolejowe „ „ „
Papa dachowa Nr. 80 „ „
Wiertaki 2" i 2¼" do 4 m. długie
a także okucia meblowe i budowlane. Klamki z żelaza i mosiądzu, szarnierki mosiężne, kolby do lutowania, wagi kuchenne. 1383

DOM HANDLOWO-KOMISOWY
HENRYK PAPERLE i ZYGMUNT RATZ
w Krakowie. Rynek główny l. 11, II piętro
poleca tylko hurtownie po cenach przystępnych
papiery listowe wszelkiego rodzaju, przybory piśmienne i szkolne. 1352

Szerlak angielski mielony w 5-kilow. opak.
poleca **A. KOCIOŁKIEWICZ I SKA**
Warszawa, ul. Jerozolimska 68. Tel. 22-97, 82-12.

KRAKOWSKI ZAKŁAD CZUWANIA I OCHRONY
Kraków, Rynek główny 22. Tel. 2246
czuwa nad sklepam, magazynami i t. d. w porze nocnej. 508
Dostarcza konwojów uzbrojonych zaopatrzonych w legitymacye Władz.

KWIATY 1194 **SZTUCZNE**
artystyczne kapeluszowe, dekoracyjne, kościelne pióra, boa, fantazye poleca hurtownie i detalicznie,
Wincentyna Górska, Kraków, Floryańska 18, I p.

„IUS“ KURSA PRAWNICZE „IUS“
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 22
pod nowem kierownictwem zreorganizowane, przystosowane do ostatnich zmian i wymogów rozporządzenia LEKCYE ZBIOROWE oraz naukę indywidualną. Dostarczamy cały uzupełniony materyał. 845

TANIE ŹRÓDŁO! TANIE ŹRÓDŁO!
FARBĘ ›PALATYN‹
poleca **H. BIAŁOGÓRSKI, Łódź, Zielona 12.**
Za zaliczeniem wysyłam w cenie Mk 10 za tuzin, kolorowe: czarną, zieloną i granatową Mk 15. 1323
Jednocześnie polecam farbę rotacyjną.

Zakład pogrzebowy „Concordia“
Jedyny w Krakowie, który ma własny wyrób trumien
JANA WOLNEGO 1226
Plac Szczepański L. 2 (dom własny). Tel. 331.

Skład sukna i kortów PAWEŁ DIPONT
Specyalny dział materyałów wojskowych dawniej **HENRYK MEYLERT**
Dostawa dla armii. Warszawa, Senatorska 11, tel. 48-79.

100 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH o ładudze 3—4 ton
na pełnych gumach pierwszorzędnych fabryk jak: HORCH, BENZ-GAGENAU, STOEWER, DIXI, OPEDAL, AG. BERGMANN, VOMAG, ARBENZ, HASSA, LLOYD itd. ma natychmiast do odstąpienia: 1011
TECHNICZNY DOM HANDLOWY
›AUTO-STAR‹
w Krakowie, ul. Sławkowska 32.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor“ J. Konarski. — Redaktor odpowiedz. Włodz. Strycharski — Druk. Ludowa Kraków.